

**Sygn. akt: I C 566/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko Z. S.

o ochronę praw autorskich i zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda S. S. na rzecz pozwanego Z. S. kwotę 1.097 (tysiąc dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 566/19**

## UZASADNIENIE

Powód S. S. wniósł pozew przeciwko Z. S., o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 31.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2019 r. do dnia zapłaty, na którą to kwotę składają się:

- 16.000 zł z tytułu odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych do projektu obejmującego wykonanie gładów pamiątkowych na Trakcie B. w B. w gminie P.,

- 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych do projektu obejmującego wykonanie gładów pamiątkowych na Trakcie B. w B. w gminie P..

Jednocześnie powód domagał się nakazania pozwanemu Z. S. usunięcia skutków naruszenia poprzez usunięcie gładu własnego autorstwa (na pamiątkę abp. J. Z.) ze szlaku Traktu B. w B. w terminie 14 dni od prawomocnego zakończenia postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w 2006 r. stworzył projekt Traktu B., na którym to miały być umieszczane wykonane przez powoda gładz pamiątkowe biskupów (...) i od wielu lat był jego wyłącznym wykonawcą, o czym, w ocenie powoda, pozwany wiedział. Projekt ten po wielu konsultacjach został potwierdzony przez Arcybiskupa W.

Z., wójta Gminy P. i głównego organizatora kiermaszu z ramienia (...) ds. (...) i (...) E. C. w Urzędzie Gminy P.. Dalej powód podniósł, że jego prawo do wyłącznego wykonywania głazów pamiątkowych na Trakcie B., zostało potwierdzone kilka lat później, również przez Urząd Gminy w P.. Oświadczenie zawiera stwierdzenie, że projekt powoda jest zastrzeżony, a sam powód jest wyłącznym wykonawcą. Zdaniem powoda, w wyniku działań pozwanego Z. S., doszło przede wszystkim do naruszenia integralności dzieła. Wszystkie głazy są zgodne z projektem, natomiast ten wykonany przez pozwanego różni się od pozostałych, co powoduje, że dzieło jako całość traci na wartości. Odmienności pomiędzy głazem wykonanym przez pozwanego, a pozostałymi głazami znajdującymi się na Trakcie B. sprowadzają się do różnic w liternictwie (powód: liternictwo kute, ręczne; pozwany: liternictwo spolerowane i wypiaszkowane, nie poddane procesowi przywrócenia kamienia do stanu surowości), różnic w herbie (powód: wykonanie herbu biskupiego; pozwany: wykonanie herbu rodowego). Poza tym, jak wskazał powód, głaz wykonany przez pozwanego nie jest osadzony na fundamencie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż nie naruszył on żadnych praw ani dóbr powoda i nie jest ani autorem „głazu”, ani autorem żadnej koncepcji, ani plagiatorem. Jest zwykłym przedsiębiorcą, który wykonał pospolite zlecenie na życzenie i według wskazówek klienta - Nadleśnictwa O.. Była to ustna umowa z Z. Nadleśniczego Nadleśnictwa O. - M. K.. Przedmiotem umowy była usługa polegająca na wykonaniu napisu i herbu w kamieniu (otoczaku). Niektóre szczegóły zostały ustalone drogą e-mail. Praca pozwanego ograniczała się jedynie do wykonania napisu i herbu (grawerowanie). Pozwany ani nie dostarczał kamienia, ani go nigdzie nie transportował i nie montował. Kamień do obróbki przywiozło do siedziby pozwanego Nadleśnictwo O.. Nadleśnictwo też samodzielnie odebrało głaz. Z. S. nie świadczył żadnych dodatkowych usług w tym zakresie. Co więcej, pozwany nie miał świadomości, gdzie wskazany kamień zostanie posadowiony. Jak podniósł, jego rola sprowadzała się do wykonania stosunkowo prostej usługi grawerowania (kucie i piaskowanie) - zgodnie z instrukcjami zleceniodawcy. Nie był autorem żadnego zamysłu. Pozwany nie miał wiedzy o Trakcie B. w B.. Nie został też poinformowany o żadnej umowie na wyłączność łączącej powoda z Gminą P.. Ta zresztą (Gmina P.) praktycznie nie była stroną umowy łączącej pozwanego z Nadleśnictwem O.. Niemniej jednak pozwany - na prośbę Nadleśnictwa O. - wystawił dwie faktury - dla Nadleśnictwa i dla Gminy. Powód nie wykazał, ani że jest artystą, ani że jest autorem jakiegokolwiek utworu, ani że łączy go z Gminą P. umowa na wyłączność. Ponadto żądane kwoty 16.000 zł odszkodowania i 15.000 zł zadośćuczynienia nie zostały w żaden sposób uzasadnione. (...) nie jest znane w szerszych kręgach. W ocenie pozwanego nie sposób przyjąć, że bliżej nieokreślony przez powoda projekt Traktu B. jest dziełem. Załączone do pozwu zdjęcia przedstawiające głaz ks. inf. A. Z. nie przedstawiają przejawu działalności twórczej o indywidualnym charakterze. N. głaz jest wytworem natury, herb stanowi dziedzictwo heraldyczne, zaś czcionka gotycka była używana już w średniowieczu. Grafice przedstawiającej kamienny znak nie można przypisać cech twórczego charakteru.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Bezspornie obie strony są przedsiębiorcami. Powód prowadzi w Z. wyrób nagrobków, zaś pozwany w O. przedsiębiorstwo obróbki kamienia naturalnego.

W 2006 r., na zamówienia Gminy P. i innych indywidualnych fundatorów, powód wykonał pierwsze pięć głazów pamiątkowych na Trakt B. w B. dla upamiętnienia poszczególnych biskupów (...). Sam Trakt B. ma około kilometra długości, zaś głazy posadowione są w pasie pobocza drogi gminnej. Obecnie na Trakcie znajduje się 40 kamieni pamiątkowych, z czego 38 kamieni zostało wykonanych przez powoda, jeden kamień został wykonany przez zakład (...) w O. (przerobiony następnie przez powoda), zaś w 2019 r. na zamówienie Nadleśnictwa O. pamiątkowy (sporny w tej sprawie) kamień wykonał pozwany Z. S.. Powód wykonywał głazy odpłatnie – pierwsze za 8.300 zł brutto za sztukę, a od około 5 lat wynagrodzenie pobiera w kwocie 11.000 zł brutto za sztukę. Ponadto 6 głazów pamiątkowych powód wykonał i postawił przed Traktem B. (przed (...)). W każdym przypadku zadaniem powoda było zapewnienie materiału (kamienia), wykonanie na nim herbu danego biskupa oraz jego imienia, nazwiska, daty urodzenia i śmierci, ponadto wykonanie fundamentu, przetransportowanie głazu i posadowienie na fundamencie.

(dowód: zeznania powoda złożone w ramach przesłuchania stron - k. 68-69)

Jest okolicznością dość powszechnie znaną – przynajmniej w O. oraz okolicach – że Trakt B. otwierają brama - (...), stanowiące symboliczną granicę południową między Warmią a M., z tablicami informacyjnymi. W tym miejscu witano na Warmii nowo mianowanych biskupów, obejmujących biskupstwo.

Jest bezsporne, że w dniu 29 kwietnia 2009 r. Urząd Gminy w P. wystawił zaświadczenie, w którym stwierdził, że Przedsiębiorstwo (...) -bet wyrób nagrobków S. S., jako wyłączny wykonawca ma prawo wykonywania głazów pamiątkowych na Trakt B. w B.. W zaświadczeniu wskazano też, że zastrzeżony projekt własny powoda został w 2007 r. zaakceptowany przez Arcybiskupa W. Z., Wójta Gminy P. J. L. i Inspektora ds. (...) i (...) E. C. w Urzędzie Gminy P.. Zostało to potwierdzone ponownie kilka lat później - również przez Urząd Gminy w P.. Zaświadczenie zawiera stwierdzenie, że projekt własny powoda jest zastrzeżony, a sam powód jest wyłącznym wykonawcą.

(zaświadczenie Urzędu Gminy w P. z 29.04.09 r. k. 11, pismo z 5.04.16 r. k. 12)

Na początku 2019 r. Nadleśnictwo O. zdecydowało się ufundować kolejny kamień upamiętniający na Trakcie B. w B.. W tym celu M. Z. Nadleśniczego skontaktował się z powodem, wiedząc o tym, że S. S. był wykonawcą kamieni już znajdujących się na Trakcie i w związku z tym chcąc, by to on wykonał kolejny głaz upamiętniający na zlecenie Nadleśnictwa O.. Z uwagi na cenę zaproponowaną przez powoda, tj. około 11.000 zł za wykonanie przedmiotowego zlecenia, umowa na wykonanie przedmiotowej usługi nie została zawarta. W tej sytuacji i w związku z tym, iż na przestrzeni lat Nadleśnictwo O., współpracowało z pozwanym Z. S., zlecając mu w przeszłości wykonanie niewielkich kamieni pamiątkowych upamiętniających sadzenie lasu, zwrócono się do pozwanego o wykonanie przedmiotowego kamienia. O zleceniu wykonania przedmiotowej usługi przez pozwanego została poinformowana zarówno Gmina P., jak i przedstawiciele K.. Żadna z ww. stron nie zgłosiła sprzeciwu przeciwko wyborowi pozwanego jako wykonawcy usługi, jak również nie stwierdziła, że prawo do wykonania kamienia upamiętniającego na Trakt B. jest w jakiegokolwiek sposób zastrzeżone. Pozwany zgodził się wykonać usługę, ostatecznie za kwotę #4.900,32# zł. Nowy Wójt Gminy P. – T. C. zadeklarowała współfinansowanie projektu, w związku z czym ww. wydatek został podzielony po połowie na Nadleśnictwo O. i na Gminę P..# ####23 maja 2019 r. pozwany Z. S. zawarł umowę z Nadleśnictwem O.. Była to ustna umowa z Z. Nadleśniczego Nadleśnictwa O. - M. K.. Przedmiotem umowy były: na wykonaniu napisu (wykuciu imienia, nazwiska i dat) i herbu w kamieniu (otoczaku) według koncepcji fundatora. Niektóre szczegóły zostały ustalone drogą e-mail (przesłano w ten sposób do pozwanego wzór herbu biskupa J. Z., który to właśnie miał zostać upamiętniony, ustalono cenę, orientacyjnie określono termin wykonania usługi i jej szczegóły techniczne, przekazano dane do faktury). Kamień, który miał zostać poddany obróbce, został dostarczony i odebrany od pozwanego transportem gminnym. Sam kamień natomiast zorganizowało Nadleśnictwo O.. Praca pozwanego ograniczała się do wykonania napisu i herbu (grawerowanie). Montażu kamienia na Trakcie dokonali wspólnie pracownicy Nadleśnictwa O. i Gminy P..Pozwany - na prośbę Nadleśnictwa O. - wystawił dwie faktury za wykonanie kamienia pamiątkowego - dla Nadleśnictwa O. i dla Gminy P.. Każda opiewała na kwotę 2.450,16 zł.#

(dowód: korespondencja e-mail k. 50-54, faktura VAT (...) + potwierdzenie przelewu k. 55-56, faktura VAT (...) + potwierdzenie przelewu k. 57-58, zeznania świadka M. K. k. 67-68, potwierdzone zeznaniami pozwanego k. 69)

Jest bezsporne, że w dniu 22 sierpnia 2019 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 16.000 zł tytułem odszkodowania, za naruszenie jego autorskich praw majątkowych do projektu obejmującego wykonanie głazów pamiątkowych na Trakcie B. w B., 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego autorskich praw osobistych oraz 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie integralności ww. dzieła.

(przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 22.08.2019 r. k. 13)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Opisany wyżej stan faktyczny był w części bezsporny, zaś w pozostałym zakresie został ustalony na podstawie wszystkich dowodów w sprawie, które nie są sprzeczne ze sobą i które zasługują na wiarygodność. Inną sprawą jest, że żaden dowód w sprawie - łącznie z przesłuchaniem powoda - nie zawierał treści potwierdzającej tezy powoda o: 1) istnieniu projektu powoda dotyczącego Traktu B., któremu ponadto można przypisać cechę utworu; 2) prawnie skutecznym prawie wyłączności z jakiegokolwiek tytułu do wykonania dzieła w postaci Traktu B., 2) naruszeniu dóbr osobistych powoda wykonaniem głązu przez pozwanego, 3) naruszeniu całości projektu wykonaniem tego głązu; 4) świadomości pozwanego o istnieniu Traktu B.; 5) wywołaniu zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi poprzez posadowieniem spornego głązu bez fundamentu.

Powód w niniejszym procesie powoływał się na naruszenie przysługujących mu autorskich praw osobistych i majątkowych. Wywodził, powołując się na pisemne zaświadczenie wystawione przez Gminę P., że strona pozwana podejmując się wykonania głązu pamiątkowego na rzecz abp. J. Z., na Trakcie B. w B., naruszyła jego prawo do autorskiego projektu Traktu B., zastrzeżonego na rzecz powoda i przyznającego mu w konsekwencji wyłączne prawo do wykonywania pamiątkowych głązów. Nadto, powód wskazał, że o fakcie, iż to on jest wyłącznym wykonawcą głązów na Trakcie, pozwany wiedział i naruszył prawa powoda świadomie, w sposób zawiniony. W tym zakresie, na podstawie art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, domagał się zapłaty odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych. Wskazywał nadto na naruszenie jego praw autorskich osobistych, do którego doszło w ten sposób, że głąz wykonany przez pozwanego różni się od pozostałych, co czyni go niezgodnym z projektem powoda, według którego wykonane są wszystkie pozostałe głązy. W ocenie powoda prowadzi to do naruszenia integralności dzieła, które tym samym traci na wartości. W tym zakresie wystąpił z roszczeniem przewidzianym w przepisie art. 78 ust. 1 ustawy domagając się zadośćuczynienia.

Na treść prawa autorskiego składają się: autorskie prawa osobiste, tj. nieograniczona w czasie, niepodlegająca zrzeczeniu się i zbyciu więź z utworem, szczególnie prawo do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępnienia go anonimowo, nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania, decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności oraz do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu (art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych); oraz autorskie prawa majątkowe, tj. wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (art. 17 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). W każdym przypadku naruszenia praw osobistych lub majątkowych uprawniony może żądać ochrony prawnej przewidzianej w ustawie. Zgodnie z art. 1 ust. 1 i 2 pkt 1 ww. ustawy przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Przesłankę twórczości uznaje się za spełnioną, gdy dzieło jest nowe z punktu widzenia twórcy (zob. np. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSP 2011, z. 5, poz. 59). Cecha tak rozumianej, subiektywnej nowości, określanej także jako „oryginalność” (za: J. Barta, R. Markiewicz (w:) Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 22), podlega w procesie sądowym retrospektywnej weryfikacji (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 listopada 2007 r., I ACa 800/07, LEX nr 370747). Mimo zgłaszanych w doktrynie wątpliwości odnośnie do trafności określenia „oryginalność” czy też w ogóle zasadności wyodrębniania takiej przesłanki jej istnienie oraz oznaczenie zostały słusznie powszechnie zaakceptowane w praktyce. Badanie tej przesłanki – przynajmniej z teoretycznego punktu widzenia – powinno polegać na stwierdzeniu u autora dzieła aktywności o charakterze tworzenia, dla którego niezbędne jest, aby w przekonaniu tego ostatniego doprowadził on do powstania wytworu będącego projekcją jego wyobraźni. Nie stoi przy tym na przeszkodzie twórczemu działaniu wykorzystanie elementów powszechnie znanych czy ogólnie dostępnych, jednak pod warunkiem że ich „wybór, segregacja, sposób przedstawienia ma znamiona oryginalności” (wyrok SN z 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 286). Sama okoliczność stworzenia własnego dzieła nie będzie wystarczająca do objęcia go ochroną, gdy nie będzie miało ono „indywidualnego charakteru” (wyrok SA w Warszawie z 18 lutego 2009 r., I ACa 809/08, LEX nr 1120180). Indywidualność charakteryzuje dzieło wówczas, gdy nie istnieje inne dzieło o zbliżonej postaci (ujęcie retrospektywne), jak też nie jest statystycznie prawdopodobne (tj. nie istnieje duże prawdopodobieństwo) stworzenie takiego dzieła w przyszłości (zob. wyrok SN z 27 lutego 2009 r., V CSK 337/08, LEX nr 488738). Niewątpliwie pozbawione indywidualnego charakteru będą dzieła realizujące określony schemat (zob. wyrok SN z dnia

15 listopada 2002 r., II CKN 1289/00, OSNC 2004, nr 3, poz. 44), mające charakter rutynowy czy banalny. Pozbawiony indywidualnego rysu będzie taki rezultat działania, który w świetle realizowanego zadania jest niejako oczywisty, narzucający się. Chodzi o kreatywny, subiektywnie nowy, oryginalny wytwór intelektu, wywołany niepowtarzalną osobowością twórcy, który - wykonany przez kogoś innego - wyglądałby inaczej.

Na gruncie prawa autorskiego ochronie podlega konkretna forma wyrażenia utworu, a nie idea czy pomysł tkwiący u podstaw kreacji utworu. Dlatego art. 1 ust. 2<sup>1</sup> ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wyraźnie stanowi, że ochroną może być objęty wyłącznie sposób wyrażenia, a nie idee. Ogólny pomysł (idea) nie podlega ochronie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20.12.2006 r., II ACa 672/06 L.). Przedmiotem ochrony autorsko-prawnej jest wyłącznie "sposób wyrażenia"; pozostałe elementy utworu należą – w każdym razie z punktu widzenia norm prawa autorskiego – do domeny publicznej, a zatem nie są objęte prawami wyłącznymi (wyrok SA w Warszawie z 16.4.2013 r., II ACa 1216/12 L.).

Zacząć należy od stwierdzenia, że w świetle pozwu utworem powoda jest nie poszczególny głaz, lecz projekt serii głazów. Powód nie zarzuca pozwanemu skopiowania głazu. Przeciwnie – twierdzi, że pozwany wykonał głaz odmiennie, przez co zaburzył zamysł projektu.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miało więc w pierwszej kolejności ustalenie, czy powód jest autorem projektu Traktu B., w ramach którego wykonał większość posadowionych tam głazów pamiątkowych, a na którym to Trakcie pozwany, na zamówienie Nadleśnictwa O., również wykonał głaz.

Nie sposób w świetle ustalonego stanu faktycznego stwierdzić, że to powód był inicjatorem projektu Traktu B.. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że powód był jedynie wykonawcą zamówień pochodzących od Gminy P. oraz od indywidualnych fundatorów, mających za przedmiot wykonywanie kolejnych głazów pamiątkowych. Dowody nie wskazują, kto konkretnie był pomysłodawcą projektu. Wszystko przemawia za tym, że jest to zamysł społeczności samorządowej i kościelnej, powstający spontanicznie i rozwijający się sukcesywnie. Powód zaprzeczył twierdzeniom pozwu w tym zakresie, dołączając do niego wydruk (niepodpisany, pozbawiony daty, nie wiadomo, do kogo kierowany) zatytułowany „(...)”. Z wydruku tego wynika opis głazu, nie Traktu B.. Powód ani nie twierdził, ani nie dowodził, by na papierze, w komputerze czy w jego świadomości powstał – i to dodatkowo jego autorstwa – projekt Traktu B. jako ciągu historyczno-pamiątkowo-artystycznego zaplanowanego rozmieszczeniem głazów poświęconych poszczególnym biskupom wg określonej koncepcji. Wskazać trzeba, że z dowodów nie wynika, by nazwisko powoda kiedykolwiek pojawiło się w przestrzeni publicznej jako nazwisko twórcy projektu. Prawa do całości projektu Traktu B. powód upatrywał w tym, że od momentu powstania Traktu wykonywał on kolejne głazy pamiątkowe, których w konsekwencji powstało kilkadziesiąt sztuk. Nie oznacza to, iż automatycznie, w wyniku wykonania większości poszczególnych głazów, powód stał się twórcą projektu Traktu B.. Owe głazy bowiem mogły zostać wykonane także przez inne podmioty. Nie doszło do tego przed 2019 r. tylko i wyłącznie na skutek działań podejmowanych w tym zakresie przez ówczesne władze Gminy P., które kierowały zamówienia bezpośrednio do powoda.

Powód powoływał się na zaświadczenia wydane przez Urząd Gminy w P.. Dołączone do pozwu dokumenty nie zawierają jednak żadnej cywilistycznej ani administracyjnej doniosłości, która przyznawałaby powodowi wyłączność do projektu. Fakt, iż przez okres kilku lat to powód był wykonawcą głazów upamiętniających, wynika najprawdopodobniej z jego osobistych relacji z ówczesnymi władzami gminy. Powód zawarł ustną umowę z podmiotem publicznym jakim jest Gmina P., bez wskazania przez zleceniodawcę w jakim trybie i na jakiej podstawie przyznał powodowi prawa wyłączności w zakresie Traktu.

Poza tym, co wydaje się kluczowe w niniejszej sprawie, powód wprost przyznał w toku rozprawy, że nie widzi przeszkód, aby inne podmioty również stawiały pamiątkowe głazy na Trakcie, byleby robiły to zgodnie z jego projektem, przy czym to powód, osobiście chciałby dokończyć stawianie głazów, w związku z jego wcześniejszą aktywnością na tym polu. Oznacza to, że powód w toku postępowania zaprzeczył sam sobie i wykazał się niekonsekwencją, skoro opierał swoje roszczenia na rzekomo zastrzeżonym dla niego prawie wyłączności do projektu

Traku B., a z drugiej strony twierdził, że każdy podmiot ma prawo stawiać pamiątkowe głązy na Trakcie. Budzi to poważne wątpliwości w zakresie rzeczywistych intencji powoda występującego z przedmiotowym powództwem. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że cena usługi proponowana przez powoda przeszło dwukrotnie przewyższa cenę zaproponowaną przez pozwanego i to taką cenę (ok. 11.000 zł) powód otrzymywał jako zapłatę od fundatorów na przestrzeni ostatnich lat za wykonane głązy.

Z uwagi na powyższe powód nie jest także uprawniony do ochrony jego roszczeń na podstawie powołanych wyżej przepisów, tj. art. 78 ust. 1 i art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych albowiem. Jak zostało to wskazane powyżej nie on jest autorem projektu Traktu B. w B., a nie zostało wykazane, aby prawo do projektu przysługiwało mu na innej podstawie. Powyższe roszczenia natomiast, przysługują wyłącznie twórcy dzieła, w związku z czym warunkiem koniecznym dla skutecznego dochodzenia tych roszczeń jest udowodnienie przez osobę żądającą ochrony prawnej, że jest ona twórcą konkretnego dzieła. Skoro zatem powód nie udowodnił, że jest autorem projektu Traktu B. w B., a w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania domniemanie wynikające z art. 8 ust. 2 ustawy o Prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którym domniemywa się, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu, Sąd stwierdził niezasadność wywiedzionego w niniejszej sprawie powództwa. Pozwany nie dokonał naruszenia praw powoda, dlatego ani na podstawie wskazanych przepisów, ani na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego normujących odpowiedzialność deliktową (art. 415 i nast. k.c.) nie jest zobowiązany ani do zapłaty odszkodowania, ani zapłaty zadośćuczynienia, ani do usunięcia głązu. Powód nie udowodnił nie tylko bezprawności działania pozwanego i jego zawinienia, ani naruszenia dóbr osobistych, ani też zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego z uprawnieniem do żądania usunięcia głązu z tej przyczyny.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd przyjął art. 98 k.p.c., według którego strona przegrywająca proces jest zobowiązana zwrócić jego koszty stronie wygrywającej. Na tej podstawie od powoda, który przegrał proces, zasądzono na rzecz pozwanego zwrot kosztów w kwocie 1.097 zł, na którą złożył się koszt zastępstwa procesowego ustalony na podstawie § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) i opłata od pełnomocnictwa z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie opóźnienia za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty. W ocenie Sądu wszystkie roszczenia powoda mieściły się w ramach ochrony praw autorskich, dlatego niezasadne było kumulowanie stawek wynagrodzenia z innych przepisów rozporządzenia. Każde z trzech roszczeń powoda miało za wskazaną w pozwie podstawę w postaci przepisu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (art. 78 i art. 79). Sąd błędnie przyjął stawkę 1.080 zł – obowiązującą przed datą wniesienia pozwu. W dacie wniesienia pozwu obowiązywała od 27 października 2016 r. (i nadal obowiązuje) stawka 720 zł.

sędzia Rafał Kubicki